

Sygn. akt III AUa 978/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Anna Stasiewicz-Kokotowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy B. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 sierpnia 2015 r. sygn. akt VI U 1404/14

oddala apelację.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Anna Stasiewicz

-Kokotowska

Sygn. akt III AUa 978/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 czerwca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpoznaniu wniosku z dnia 30 grudnia 2013 r., odmówił B. A. prawa do emerytury. W uzasadnieniu wskazano, że ubezpieczony nie spełnił warunków do przyznania emerytury, gdyż nie udowodnił wymaganego okresu ubezpieczenia – zamiast okresu 20-letniego, udowodnił jedynie okres 18 lat, 7 miesięcy i 4 dni.

Ubezpieczony odwołał się od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury. Wskazał, że do jego stażu pracy dla celów emerytalnych powinny zostać zaliczone dodatkowo okresy od 7 października 1975 r. do

31 grudnia 1978 r., kiedy to był współagentem – na zasadach umowy agencyjnej – kawiarni (...) w D. oraz od 1 czerwca 1984 r. do 12 grudnia 1986 r., kiedy to był zatrudniony na umowę zlecenia w kawiarni (...) w D..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację sformułowaną w zaskarżonej decyzji. Odnośnie pierwszego z okresów wskazano, że z przedłożonej umowy agencyjnej wynika, iż B. A. był jedynie osobą zastępującą agenta w czasie jego nieobecności, a nadto – jak wynika z potwierdzenia ubezpieczenia – ubezpieczony nie opłacał w spornych okresach składki z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2015 r. B. A. oświadczył, że w niniejszym procesie – z uwagi na swoją sytuację zdrowotną i majątkową – domaga się przyznania mu prawa do emerytury w związku z przebyciem co najmniej 20 lat okresów ubezpieczenia, przy zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego wskazanych w odwołaniu okresów. Podtrzymał zarazem stanowisko, że przebył także dalsze okresy ubezpieczenia, dające łącznie staż ubezpieczeniowy w wymiarze co najmniej 25 lat, jednak wniósł o odrębne rozpoznanie jego wniosku w tym zakresie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał B. A., poczynając od 22 grudnia 2013 r., prawo do emerytury – przy zaliczeniu do okresów składkowych okresów od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. oraz od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r., przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S. do rozpoznania poprzez wydanie decyzji wniosek B. A. o przyznanie prawa do emerytury na podstawie art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz stwierdził brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji ustalił, że B. A., ur. (...), przez cały okres swojej aktywności zawodowej podlegał ubezpieczeniom społecznym między innymi w okresach:

- odbywania zasadniczej służby wojskowej od 24 października 1967 r. do 11 października 1969 r.,
  - zatrudnienia: w (...) od 11 listopada 1970 r. do 30 kwietnia 1973 r., w (...) w K. od 1 maja 1973 r. do 31 marca 1974 r. oraz w (...) w K. od 3 kwietnia 1974 r. do 18 października 1975 r. (umowa łącząca strony została rozwiązana na wniosek pracownika), w Ośrodku (...) w K. od 5 kwietnia 2002 r. do 30 września 2002 r.;
  - prowadzenia działalności agencyjnej (jako osoba współpracująca z agentem) w okresach od 1 stycznia 1978 r. do 30 września 1978 r. (umowa wykonywana na rzecz Gminnej Spółdzielni (...) w K.), od 15 czerwca 1982 r. do 31 grudnia 1982 r. oraz od 1 czerwca 1983 r. do 31 grudnia 1983 r. (umowa wykonywana na rzecz (...) Oddziału Okręgowego w S. u agenta kawiarni (...) w D.),
  - opłacania składek na własne ubezpieczenia społeczne w okresach od 1 września 1979 r. do 30 listopada 1981 r., od 1 czerwca 1987 r. do 31 sierpnia 1987 r., od 1 października 1991 r. do 31 marca 1992 r., od 1 lipca 1994 r. do 29 sierpnia 1994 r., od 1 lipca 1995 r. do 29 sierpnia 1995 r., od 1 lipca 1996 r. do 31 sierpnia 1996 r., od 1 lipca 1997 r. do 31 sierpnia 1997 r.;
  - opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników od 3 czerwca 2008 r. do 31 grudnia 2013 r.,
- co dało łącznie 18 lat, 7 miesięcy i 4 dni ubezpieczenia (w tym 13 lat 2 miesiące i 6 dni okresów składkowych oraz 5 lat, 4 miesiące i 28 dni okresów uzupełniających).

W dniu 25 grudnia 1975 r. B. A. ożenił się z K. P. (noszącą od tego czasu nazwisko A.). Już wcześniej, w okresie narzeczeństwa rozpoczęli jednak wspólnie pracę na zasadzie umowy agencyjnej dla (...) Oddziału w K.. Umowa z (...) została zawarta w dniu 19 października 1975 r. z K. P. jako głównym agentem, gdyż to ona miała formalne uprawnienia do prowadzenia działalności tego rodzaju, jako osoba, która ukończyła (w 1974 r.) Technikum (...) w S., uzyskując tytuł technika technologa żywności o specjalności żywienie zbiorowe.

Zgodnie z treścią umowy agencyjnej (...) Oddział w K. powierzył agentowi prowadzenie zakładu gastronomicznego czynnego stale w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia, w godzinach od 10.00 do 22.00 – kawiarni (...) kategorii III, położonej w D., przy ul. (...), a K. P. zobowiązała się do osobistego wykonywania w tymże zakładzie funkcji kierownika zakładu oraz zatrudniania 3 osób na podstawie umowy o pracę. W umowie wskazano także, że osobą zastępującą agenta w czasie jego nieobecności w zakładzie będzie B. A.. Jako zabezpieczenie powierzonych składników majątkowych i niemajątkowych K. P. przekazała na rzecz (...) książeczkę oszczędnościową (...) z wkładem w wysokości 70.000 zł. W § 19 umowy ustalono, że agent przejmuje pełne wpływy uzyskane z działalności zakładu gastronomicznego (utarg), przy czym z wpływów tych ma obowiązek pokryć we własnym zakresie koszty prowadzenia zakładu, w tym również koszty związane z pracą osób współpracujących i z zatrudnieniem pracowników najemnych (wynagrodzenie, ubezpieczenie społeczne, świadczenia socjalne itp.). Wskazano również, że z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej zakładu, agent zobowiązuje się uiścić na rzecz spółdzielni wskazaną w umowie sumę za okres od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1975 r., przy czym określono, iż w tej odpłatności mieści się równowartość zryczałtowanego podatku od wynagrodzeń, składek ubezpieczeniowych (na ubezpieczenie agenta i pozostałych osób zatrudnionych w zakładzie), które oddział przekazuje odpowiednio ZUS i organom finansowym (...), równowartość kosztów rzeczowych, do ponoszenia których zobowiązuje się oddział oraz zysk wynikający z załączonych kalkulacji. Wskazana wyżej odpłatność musiała być uiszczana regularnie, co miesiąc, najpóźniej 25-go dnia miesiąca, którego rata dotyczy. Za niedochowanie tego warunku zastrzeżono dla oddziału (...) uprawnienie do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym (§ 24 ust. 3 pkt 2).

Umowa została zawarta na czas od 7 października 1975 r. do 31 grudnia 1975 r.

W dniu 31 grudnia 1975 r. (...) Oddział w K. i K. P. zawarli kolejną umowę agencyjną, tym razem na okres od 1 stycznia 1976 r. do 31 grudnia 1976 r. Jej treść nie uległa zmianie w porównaniu z treścią poprzedniej umowy.

W kolejnych latach – aż do 31 grudnia 1977 r. – (...) w K.

i K. A. zawierali dalsze, analogiczne umowy agencyjne dotyczące prowadzenia przez K. A. kawiarni (...) w D.. W każdej z tych umów B. A. był wymieniany jako osoba zastępująca agenta w czasie jego nieobecności; w każdej także K. A. zobowiązywała się ponadto do zatrudniania określonej liczby pracowników (co najmniej dwóch, a w sezonie większej ich liczby).

Małżonkowie A. przez cały czas prowadzili wspólnie działalność agencyjną, przy czym w okresie od 14 sierpnia 1976 r. do 31 grudnia 1976 r. ciężar jej prowadzenia spoczywał głównie na B. A., gdyż jego żona korzystała wówczas z urlopu macierzyńskiego w związku z urodzeniem córki. B. A. wykonywał pracę, będąc formalnie pracownikiem agenta, zatrudnionym jako zastępca kierownika lokalu.

W dniu 1 stycznia 1978 r. K. A. podpisała analogiczną umowę agencyjną dotyczącą prowadzenia kawiarni (...) z Gminną Spółdzielnią (...) w K.. Jej formalne postanowienia były zbieżne z postanowieniami umów zawieranych wcześniej z (...). Umowa została zawarta na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1978 r. i także w niej B. A. został wskazany jako osoba zastępująca agenta w czasie jego nieobecności. Zmiana kontrahenta umowy została spowodowana wyłącznie reorganizacją spółdzielczości wiejskiej; zasady prowadzenia kawiarni i rozliczania agentów pozostały bez zmian (rozliczeniem małżonków A. zajmowała się ta sama osoba co wcześniej w (...)).

W związku z przejściem kawiarni (...) od (...) (...) w K. sporządziła w dniu 1 stycznia 1978 r. formalne pismo, adresowane do B. A., w którym potwierdziła, że „zatrudnia” go na okres od 1 stycznia 1978 r. do 31 grudnia 1978 r. jako zastępcę kierownika kawiarni (...) w D. – u ajenta.

Zarówno (...) w K., jak i (...) (...)

w K. odprowadzały składki do ZUS z tytułu zawarcia z K. A. (wcześniej P.) umowy agencyjnej. Część składek pochodziła przy tym z wpłat dokonywanych przez agenta w ramach zryczałtowanej odpłatności.

Umowa z (...) (...) w K. była wykonywana przez małżonków A. do 30 września 1978 r.

Kawiarnia (...) była kawiarnią dochodową, toteż składki z tytułu umowy agencyjnej były odprowadzane co miesiąc. Nie były nigdy dokonywane ich zwroty

w związku z nieosiągnięciem określonego pułapu przychodu. K. A. opłacała należne składki (razem z resztą należności) regularnie, bez opóźnień i zaległości. Poza własnym mężem zatrudniała w niej jeszcze na stałe jedną pracownicę – kelnerkę,

a w sezonie jeszcze inne osoby. W czasie prowadzenia działalności – zarówno na podstawie umowy zawartej z (...), jak i z (...) (...) w K. – przedstawiciele spółdzielni kontrolowali pracę agentki, tak poprzez sprawdzanie dokumentów, jak i poprzez kontrole osobiste. Wiedzieli, że pracę razem z nią wykonuje jej mąż, B. A. i nigdy nie wyrażali co do tego żadnych zastrzeżeń.

Po zakończeniu współpracy z (...) (...) w K. małżonkowie A. nadal prowadzili – na zasadach umowy agencyjnej lub umowy zlecenia – działalność gastronomiczną. Między innymi, co najmniej w okresie od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r. B. A. razem z K. A. prowadzili taką działalność na zasadach umowy zlecenia na rzecz (...) w S.. Działalność ta polegała na świadczeniu usług gastronomicznych w należącym do małżonków A. lokalu położonym w D. przy ul. (...). Małżonkowie A. podlegali z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym, wszystkie związane z wykonywaniem umowy należności zostały przez nich opłacone.

W dniu 30 grudnia 2014 r. B. A. złożył w ZUS O/S. wniosek o przyznanie prawa do emerytury.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne, Sąd I instancji, wskazując na art. 6 ust. 2 pkt 13, art. 27 ust. 1 i ust. 3 pkt 4 oraz art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) uznał, że odwołanie – w zakresie sprecyzowanym na rozprawie i zawężonym wyłącznie do oceny czy ubezpieczonemu przysługuje prawo do emerytury w związku z posiadaniem dwudziestoletniego okresu ubezpieczenia – okazało się uzasadnione.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że ubezpieczony osiągnął – na dzień wydawania decyzji – wiek emerytalny uprawniający go do skorzystania z prawa do emerytury. Podstawą oddalenia jego wniosku o emeryturę było niewykazanie wymaganego ogólnego stażu ubezpieczeniowego. Organ rentowy uznał bowiem ostatecznie za udowodniony przez B. A. okres ubezpieczenia wynoszący jedynie 18 lat, 7 miesięcy i 4 dni, zamiast wymaganego 20 letniego okresu ubezpieczenia. Przeprowadzone przez sąd postępowanie dowodowe pozwoliło jednak na ustalenie, że staż ubezpieczeniowy B. A. z całą pewnością przekracza minimalny okres 20 lat.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że istota sporu w niniejszym postępowaniu – po wskazaniu przez ubezpieczonego, iż w tym procesie domaga się doliczenia do jego stażu pracy wyłącznie okresów pracy na podstawie umowy agencyjnej i umowy zlecenia na rzecz spółdzielni w K. oraz na rzecz przedsiębiorstwa (...) – sprowadzała się do rozstrzygnięcia tego, czy istniała prawna dopuszczalność zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego B. A. wyżej wskazanych okresów. Konieczne było więc odniesienie się do uregulowań prawnych dotyczących współpracy przy wykonywaniu umowy agencyjnej (umowy zlecenia) obowiązujących zarówno przed dniem 1 stycznia 1976 r. (ocenie podlegał także okres od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1975 r.), jak i po dniu 1 stycznia 1976 r.

Wobec powyższego Sąd orzekający wskazał, że przed dniem 1 stycznia 1976 r. zasady podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych przez osoby prowadzące zakłady gastronomiczne jednostek przemysłu gastronomicznego przedsiębiorstw państwowych, organizacji spółdzielczych i społecznych na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej oraz osób z nimi współpracujących regulowały przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 września 1966 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego osób prowadzących zakłady gastronomiczne oraz stacje benzynowe na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej (Dz.U. nr 40 poz. 237). W § 1 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia wskazano, że obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym objęte są osoby, które prowadzą zakłady gastronomiczne jednostek przemysłu gastronomicznego przedsiębiorstw państwowych, organizacji spółdzielczych i społecznych na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej, zawartej na okres dłuższy niż 3 miesiące. Jednocześnie w ust. 2 wskazano, że ubezpieczeniem objęte są również osoby współpracujące z osobami, o których mowa w ust. 1, zaznaczając że za takie osoby uważa się małżonka, najbliższego krewnego lub powinowatego ubezpieczonego (ust. 3), jak również osobę pozostającą z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, jeżeli za pisemną zgodą zakładu pracy, który zawarł umowę z ubezpieczonym, stale pracuje przy wykonywaniu czynności określonych w ust. 1 w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy, jaki obowiązuje pracowników gospodarki uspołecznionej. W § 2 ust. 1 doprecyzowano, że ubezpieczenie nie obejmuje osób, o których mowa w § 1, jeżeli równocześnie są pracownikami w rozumieniu art. 4 dekretu, zatrudnionymi w wymiarze godzin równym lub wyższym od połowy obowiązującego w danym zawodzie wymiaru czasu pracy, lub podlegają zaopatrzeniu na podstawie przepisów, o których mowa w art. 6 tego dekretu, rencistami z tytułu własnej pracy, właścicielami lub współwłaścicielami przedsiębiorstwa, właścicielami, posiadaczami lub użytkownikami gospodarstwa rolnego, którego wysokość przychodu szacunkowego, ustalona dla wymiaru podatku gruntowego, powoduje zawieszenie w całości prawa do renty według przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Jednocześnie w § 7 przedmiotowego rozporządzenia wyjaśniono, że za okres ubezpieczenia uważa się okres, w którym ubezpieczony lub osoba z nim współpracująca objęci byli obowiązkiem ubezpieczenia.

W § 6 rozporządzenia wskazano przy tym, że obowiązek ubezpieczenia powstawał z dniem, w którym rozpoczęto wykonywanie czynności określonych w § 1, a ustawał z dniem, w którym wygasła lub została rozwiązana umowa zlecenia lub umowa agencyjna.

Przedmiotowe rozporządzenie regulowało również zasady uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne. Mianowicie w § 9 wskazano, że koszty ubezpieczenia pokrywa się z funduszu tworzonego ze składek opłacanych przez ubezpieczonych za siebie i osoby współpracujące (ust. 1) oraz, że składki ubezpieczeniowe przekazuje zakład pracy, na którego rzecz pracuje ubezpieczony lub osoba z nim współpracująca, za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym objęci byli oni obowiązkiem ubezpieczenia (ust. 2).

Z kolei po dniu 1 stycznia 1976 r. zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu osób zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej oraz osób współpracujących przy wykonywaniu takiej umowy, które wykonywały pracę w ramach umowy zlecenia lub umowy agencyjnej regulowały przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U.

z 1983 r. Nr 31 poz. 146 - tekst jednolity). Ubezpieczenie społeczne określone powołaną wyżej ustawą z dnia 19 grudnia 1975 r. było ubezpieczeniem obowiązkowym i obejmowało m.in. osoby wykonujące stale i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej zawartej z jednostkami gospodarki uspołecznionej (art. 1 ust. 1 cyt. ustawy).

W myśl art. 1 ust. 3 cytowanej ustawy, pracę uważało się za wykonywaną stale, jeżeli trwała ona nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy. Stosownie zaś do treści art. 4 tejże ustawy, obowiązek ubezpieczenia powstawał z dniem oznaczonym w umowie jako dzień rozpoczęcia wykonywania pracy, zaś ustawał – z dniem rozwiązania lub wygaśnięcia umowy (art. 5 ust. 1 cyt. ustawy).

W przepisie art. 29 tej ustawy wskazano, że ubezpieczenie obejmuje również członków najbliższej osoby rodziny, która zawarła umowę oraz inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą, która zawarła umowę i współpracują przy wykonywaniu umowy stale i w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy obowiązującym

pracowników jednostki gospodarki społecznej będącej stroną tej umowy i gdy na ich współpracę jednostka ta udzieliła zgody na wniosek osoby, która zawarła umowę. Osoby te zwane były w ustawie dalej „osobami współpracującymi” (ust. 1). W ust. 2 sprecyzowano, że członkami najbliższej rodziny w rozumieniu ust. 1 są: małżonek, dzieci własne i przysposobione, pasierbowie, dzieci obce przyjęte na wychowanie, rodzice, osoby przysposabiające, ojczym, macocha, teściowie, dziadkowie, wnuki, rodzeństwo, zięciowie, synowe, szwagierki i szwagrowie. Natomiast w ust. 3 wskazano, że współpracę uważa się za wykonywaną stale, jeżeli trwa nieprzerwanie przez okres co najmniej sześciu miesięcy.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że stosownie do treści art. 32 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy, obowiązek ubezpieczenia osoby współpracującej powstawał z dniem oznaczonym w piśmie jednostki gospodarki społecznej udzielającej zgody na tę współpracę przy wykonywaniu umowy, natomiast ustawał z dniem ustania obowiązku ubezpieczenia osoby, na której wniosek została udzielona zgoda na współpracę lub zakończenia współpracy. W art. 33 ust. 1 wskazano przy tym, że okresami zaliczanymi do okresów ubezpieczenia wymaganymi do uzyskania emerytury lub renty są również okresy stałej współpracy przed dniem objęcia ubezpieczeniem, jeżeli współpraca ta odpowiadała warunkom określonym w art. 29. W art. 34 ustawy zaznaczono, że składkę na ubezpieczenie osób współpracujących opłacają w odpowiednich częściach jednostka gospodarki społecznej, która udzieliła zgody na współpracę, oraz osoba, na której wniosek została udzielona taka zgoda.

Dla pełnego przywołania wszystkich mających znaczenie w niniejszej sprawie przepisów Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na normy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki społecznej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (w brzmieniu obowiązującym do 9 lutego 1990 r. wynikającym z Dz.U. Nr 46, poz. 250). W jego § 9 ust. 1 wskazano, że składka na ubezpieczenie wynosi 18% podstawy jej wymiaru. Z kolei w ust. 2 i 3 zaznaczono, że składkę na ubezpieczenie osoby, która zawarła umowę, opłaca w części wynoszącej 10% podstawy jej wymiaru ta osoba, a w pozostałej części – jednostka gospodarki społecznej, natomiast składkę na ubezpieczenie osoby współpracującej opłaca w części wynoszącej 10% podstawy jej wymiaru osoba, która wystąpiła z wnioskiem o udzielenie zgody na współpracę, a w pozostałej części – jednostka gospodarki społecznej. W § 10 ust. 1 wskazano natomiast, że jednostki gospodarki społecznej obowiązane są do wypłacania zasiłków chorobowych, macierzyńskich, porodowych, rodzinnych i pogrzebowych oraz do rozliczania co miesiąc składek na ubezpieczenie. Rozliczenie składek na ubezpieczenie i wypłacanych świadczeń następuje na podstawie deklaracji rozliczeniowej składanej we właściwym oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W ust. 3 § 10 rozporządzenia sprecyzowano, że składki na ubezpieczenie oraz deklaracje rozliczeniowe przekazuje jednostka gospodarki społecznej do oddziału ZUS w terminie do dnia 15 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Mając na uwadze treść wszystkich powyższych regulacji Sąd orzekający uznał, że z zatrudnieniem na podstawie umowy agencyjnej oraz z zatrudnieniem w charakterze osoby współpracującej związany był obowiązek ubezpieczenia społecznego oraz obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Składki na ubezpieczenie społeczne rozliczał wprawdzie pracodawca, jednakże był zobowiązany do pokrycia z własnych środków jedynie części składki, bowiem w części wynoszącej 10 % podstawy wymiaru składki należność uiszczał pracownik-agent. Należało też zwrócić uwagę, że agent nie rozliczał się bezpośrednio z organem rentowym (na jego „koncie” w ZUS nie były uwidaczniane żadne dokonywane przez niego wpłaty), lecz stosowne składki wpłacał na rachunek zakładu pracy, który następnie przekazywał pełną deklarację rozliczeniową do właściwego oddziału ZUS.

Odnosząc się zaś do procesowych możliwości zaliczenia omawianego okresu do okresów składkowych ubezpieczonego, Sąd I instancji zwrócił uwagę, że szczegółowy tryb postępowania w sprawach ustalania prawa do świadczeń pieniężnych przewidzianych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych został określony w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r.

w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011r. Nr 237, poz. 1412). Stosownie do § 10 ust. 1 pkt 2 wskazanego rozporządzenia, osoba ubiegająca się

o emeryturę powinna przedstawić dokumenty stwierdzające okresy zatrudnienia uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokość. Żaden jednak dalszy przepis rozporządzenia (w odróżnieniu od poprzednio obowiązującego

rozporządzenia z 1983 r.) nie wprowadza w tym zakresie żadnych ograniczeń dowodowych. W tej sytuacji pełne zastosowanie ma przepis art. 473 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej jako: k.p.c.), zgodnie z którym przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego.

Mając powyższe na uwadze, w ramach postępowania dowodowego prowadzonego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach emerytalnych ubezpieczonego oraz z szeregu innych dokumentów, w tym m.in.

z archiwalnej dokumentacji dotyczącej wykonywania w latach 1975-1978 umowy agencyjnej w sprawie prowadzenia kawiarni (...), zaświadczeń oraz legitymacji ubezpieczeniowych i dowodu osobistego B. A., w których zamieszczono szereg wpisów dotyczących jego zatrudnienia. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd orzekający ocenił je jako wiarygodne. Nadto Sąd zwrócił uwagę, że dokumenty te są niewątpliwie dokumentami archiwalnymi, sporządzanymi kilkadziesiąt lat temu, a więc w momencie gdy nikt nie myślał jeszcze

o tym, by uwiarygodnić tylko dla celów procesowych twierdzenia B. A.

o tym, że podlegał ubezpieczeniom społecznym. Na podstawie wpisów w legitymacjach ubezpieczeniowych B. A. i jego dowodzie osobistym można było odtworzyć w szczególności daty podlegania przez niego takim ubezpieczeniom z tytułu wykonywania umowy zawartej z (...).

W ocenie Sądu I instancji, wyrażonej po przeprowadzeniu analizy wszystkich tych dokumentów, nie mogło budzić żadnych wątpliwości to, że takiemu ubezpieczeniu B. A. podlegał w okresie od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r., a więc przez 1 rok, 6 miesięcy i 20 dni, co już samo w sobie pozwalało na przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury. Po doliczeniu tego okresu do niespornego okresu 18 lat, 7 miesięcy i 4 dni staż ubezpieczeniowy B. A. wynosiłby bowiem 20 lat, 1 miesiąc i 24 dni, a więc nieco więcej niż minimalny okres 20 lat.

Za doliczeniem tego okresu do stażu pracy przemawiają zdaniem Sądu Okręgowego następujące argumenty:

- w starym dowodzie osobistym B. A., wydanym mu w dniu 18 sierpnia 1979 r., na stronie 10, w miejscu przeznaczonym na „adnotacje o zatrudnieniu” zamieszczono dwie pieczętki (...) (...) Oddziału Okręgowego w S.

z adnotacjami odpowiednio: o przyjęciu do pracy w dniu 12 czerwca 1985 r. oraz

o zwolnieniu z pracy w dniu 31 grudnia 1986 r. Biorąc pod uwagę specyfikę tamtego okresu, w którym dokonywanie wszelkich wpisów w dowodzie było ściśle reglamentowane i uważnie sprawdzane przez szereg organów, Sąd uznał za niemożliwe, by ktokolwiek odważył się w taki sposób poświadczyc nieprawdę,

- w legitymacji ubezpieczeniowej B. A. wydanej mu w dniu 2 marca 1971 r., na stronie 10, przeznaczonej na „zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu pracownika” widnieją trzy stemple (...) (...) Oddziału Okręgowego w S. poświadczające zatrudnienie B. A. kolejno w dniach: 3 grudnia 1985 r., 17 kwietnia 1986 r. oraz 30 października 1986 r. Jeszcze jeden taki stempel datowany jest wprawdzie na dzień 9 października 1984 r. – strona 9 legitymacji, ale pod datą 27 lutego 1985 r. widnieje z kolei stempel (...) w D., co – w świetle treści wskazanego wyżej wpisu w dowodzie osobistym – rodzi wątpliwości co do tego, czy zatrudnienie B. A. w (...) na podstawie umowy zlecenia miało charakter nieprzerwany aż od 1984 r., czy też może występowały w nim jakieś przerwy. Wątpliwość ta jest tym bardziej uzasadniona, gdy zauważyć, że na stronie 84 tej samej legitymacji, zatytułowanej „zaświadczenie zakładu pracy (pracodawcy) o stosunku pracy (służbowym) ubezpieczonego i o wysokości zarobków” widnieje także stempel (...) (...) Oddziału Okręgowego w S. wskazujący na zatrudnienie B. A. w tym przedsiębiorstwie w charakterze ajenta od dnia 12 czerwca 1985 r., co z jednej strony potwierdza konieczność przyjęcia, że już od 12 czerwca 1985 r. ubezpieczony podlegał ubezpieczeniom społecznym, zaś z drugiej nie pozwala – w tym procesie, bez przeprowadzenia dalszego obszerniejszego postępowania dowodowego – na ustalenie z całą pewnością, że B. A. podlegał z tego tytułu ubezpieczeniom już wcześniej,

- w dniu 29 czerwca 1987 r. dyrektor Oddziału Okręgowego (...) wystawił B. A. zaświadczenie, w którym potwierdził, że prowadził on – na zasadach umowy zlecenia, razem z żoną K. – działalność polegającą na świadczeniu usług gastronomicznych w lokalu własnym w D. przy ul. (...).

W zaświadczeniu tym wskazano również, że „wszystkie zobowiązania z tytułu zawartej umowy zostały przez Obywatela wobec zakładu uregulowane”. Powyższe należy w ocenie Sądu orzekającego traktować jako dodatkowe potwierdzenie nie tylko tego, że ubezpieczony taką działalność wykonywał, ale i że zostały z tego tytułu opłacone wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne (gdyby B. A. nic zapłacił przypadającej nań części składek, niewątpliwie niemożliwym byłoby potwierdzenie uregulowania przezeń wszystkich zobowiązań). Sąd I instancji dostrzegł przy tym, że w zaświadczeniu tym datę końcową wykonywania umowy zlecenia określono jako dzień 12 grudnia 1986 r., a nie dzień 31 grudnia 1986 r., uznał jednak, iż za bardziej w tym zakresie miarodajne trzeba uznać zapisy w dowodzie osobistym, będącym – jak już wyżej wskazano – w owych latach bardzo ważnym i często sprawdzanym dokumentem.

Kolejnym spornym okresem był w niniejszej sprawie okres pracy B. A. na podstawie umowy agencyjnej w kawiarni (...) w D.. Organ rentowy zaliczył mu bowiem wyłącznie okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1978 r., kiedy to właścicielem lokalu stała się (...) (...) w K., natomiast nie wziął pod uwagę okresu wcześniejszego – od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. Również w tym przypadku – po analizie treści dokumentów oraz zeznań świadka J. J., która w latach 1976 - 1978 zajmowała się rozliczaniem agentów spółdzielni

w K. (zeznania te zostały uznane za w pełni wiarygodne) – uzasadnione było zdaniem Sądu uznanie, że w tym czasie B. A. podlegał ubezpieczeniom społecznym, co pozwalało na doliczenie do jego stażu ubezpieczeniowego okresu 2 lat, 2 miesięcy i 12 dni. Razem B. A. legitymował się więc już stażem wynoszącym 22 lata, 4 miesiące i 6 dni.

Za doliczeniem tego okresu do stażu pracy przemawiają zdaniem Sądu Okręgowego następujące argumenty:

- B. A. do dnia 18 października 1975 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) w K., a umowa została rozwiązana z taką właśnie, nietypową, bo przypadającą na środek miesiąca, datą, na jego wniosek. Biorąc pod uwagę fakt, że połowa lat siedemdziesiątych przypada na okres, w którym próbowano intensywnie rozwijać gospodarkę, a pozostawanie bez zatrudnienia było praktycznie niemożliwe, jest wykluczone zdaniem Sądu, by B. A. dobrowolnie zwolnił się w środku miesiąca z pracy tylko po to, by przez kolejne ponad dwa lata pozostawać bez formalnego ubezpieczenia,

- jak wynika z zeznań świadka J. J., która w obu spółdzielniach zajmowała się rozliczaniem agentów, w tym także K. A., spółdzielnia wiedziała o tym, że razem z K. A. pracę w kawiarni (...) wykonuje także B. A. i godziła się na to, a K. A. opłacała za B. A. składki na ubezpieczenia społeczne. Zeznania tej świadek są przy tym zbieżne z zapisami

w zachowanych częściowo dokumentach dotyczących kawiarni (raportów dostaw, rozliczeń utargu) – na części z nich widnieje podpis B. A., co oznacza zdaniem Sądu, że nie mógł on „kryć” się z tym, że pracuje w kawiarni. Zeznania te zasługują na wiarę tym bardziej, gdy zważyć, że godziny otwarcia kawiarni były ustalone w każdej z umów na godziny od 10.00 do 22.00, a więc po dwanaście godzin dziennie.

W ocenie Sądu orzekającego nie było możliwe, aby tylko K. P. (później A.) sama przez ponad trzy lata zajmowała się prowadzeniem kawiarni. Nie jest to możliwe tym bardziej, gdy zważyć, że w dniu (...) urodziła córkę, co oznacza że z jednej strony przez cały rok 1976 miała już ograniczoną możliwość wykonywania pracy (będąc w ciąży), a następnie co najmniej przez okres urlopu macierzyńskiego, a z pewnością i dłużej musiała zajmować się także opieką nad małym dzieckiem. B. A. został zresztą wprost wskazany w umowach – zazwyczaj jako osoba zastępująca agenta w czasie jego nieobecności, a w jednej (z maja 1977 r.) także jako osoba współpracująca z agentem. W tym miejscu Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wskazane na wstępie przepisy (zarówno te obowiązujące przed rokiem 1976, jak i po nim) łączyły obowiązek ubezpieczenia społecznego z faktyczną współpracą z agentem przy wykonywaniu umowy agencyjnej, nie uzależniając objęcia tym ubezpieczeniem od formalnego podpisania umowy lub też wymienienia tej osoby



z imienia i nazwiska w umowie zawartej z agentem. Jedyny wymóg, jaki istniał w tym zakresie, to wymóg wyrażenia przez podmiot zawierający umowę zgody na wykonywanie takiej współpracy, bez wskazania formy, w jakiej zgoda ta miałaby zostać wyrażona.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie istnieją zaś dowody (wyżej wskazane), które nakazują przyjęcie, że w przypadku zatrudnienia B. A. zgoda taka była wyrażona,

- w związku z reorganizacją spółdzielczości wiejskiej, od 1 stycznia 1978 r. podmiotem, który przejął m.in. kawiarnię (...) stała się (...) w K.. Podmiot ten przejął wszystkich dotychczasowych pracowników (oraz agentów) (...) Oddziału w K., w tym także K. A.. Także dla B. A. założono odrębne „akta osobowe”. W związku z powyższym B. A. był zobowiązany do dopełnienia typowych

w takim przypadku formalności, jak m.in. złożenie kwestionariusza, życiorysu. W obu tych dokumentach wskazał, że od 19 października 1975 r. pracował na rzecz (...) Oddziału w K. jako „zastępca kierownika zakładu”. W ocenie Sądu orzekającego nie jest możliwe, aby B. A. dokonał wówczas takich zapisów niezgodnie z prawdą – (...) w K. dysponowała bowiem wówczas całością dokumentów i danych, które pozwalały na zweryfikowanie prawdziwości tej informacji. Powyższe świadczy więc zdaniem Sądu jasno o tym, że B. A. także w okresie od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. faktycznie wykonywał pracę jako osoba współpracująca z agentem.

Biorąc więc wszystkie powyższe względy pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że istnieje konieczność doliczenia do stażu ubezpieczeniowego B. A. jako okresów składkowych także okresów od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. oraz od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r., a co za tym idzie – że odwołujący spełnia wszystkie warunki konieczne do przyznania mu prawa do emerytury na podstawie art. 28 ustawy emerytalnej.

Sąd orzekający wskazał, że w myśl przepisu art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję

z urzędu. Ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę w dniu 30 grudnia 2013 r., przy czym wiek emerytalny – wynoszący w jego przypadku 65 lat i 3 miesiące – osiągnął w dniu 22 grudnia 2013 r. W powyższej sytuacji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w punkcie I wyroku dokonano zmiany zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu prawa do emerytury od dnia spełnienia ostatniej przesłanki, czyli od osiągnięcia wieku emerytalnego (istniejąca w tym zakresie w wyroku oczywista omyłka została sprostowana odrębnym postanowieniem).

W punkcie II wyroku orzeczono o przekazaniu organowi rentowemu do rozpoznania wniosku ubezpieczonego o przyznanie prawa do „zwykłej” emerytury,

o jakiej mowa w art. 28 ustawy emerytalnej. B. A. doprecyzował bowiem w toku postępowania sądowego, że – tak jak wskazywał już w odwołaniu – obecnie domaga się wyłącznie przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej. Ponieważ jednak w toku procesu okazało się, że ubezpieczony – według jego twierdzeń – przebył jeszcze szereg innych okresów ubezpieczenia, na czego potwierdzenie do akt sprawy sądowej zostało złożonych szereg dowodów, wniosek ten powinien zostać merytorycznie rozpoznany.

Z kolei w punkcie III wyroku Sąd I instancji stwierdził brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie. W analizowanym przypadku przyznanie prawa do świadczenia nastąpiło bowiem na skutek ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd, a organ rentowy przy wydawaniu decyzji nie dysponował materiałem, który umożliwił mu pozytywne rozpoznanie wniosku ubezpieczonego. Z uwagi na powyższe niemożliwym więc było przyjęcie, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za niewydanie decyzji uwzględniającej wniosek ubezpieczonego o emeryturę na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się organ rentowy. Zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I i III, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 28 pkt 2 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 13 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2015 r. poz. 748), poprzez jego zastosowanie i uznanie, że wnioskodawca legitymuje się 15-letnim okresem warunkującym przyznanie prawa do emerytury, poprzez uznanie za udowodnione okresy składkowe od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. oraz od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r. i fakt opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, a w konsekwencji przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury;

- art. 33 ust. 1 w związku z art. 35 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U. z 1975 r. Nr 45 poz. 232) poprzez jego pominięcie i uznanie, że w spornym okresie tj. od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. nie obowiązywał wymóg pisemnej zgody jednostki na współpracę przy wykonywaniu umowy agencyjnej, a co za tym idzie uznanie, iż zgoda ta mogła być wyrażona w sposób dowolny, tj. dorozumiany, a w konsekwencji uznanie, iż w w/w okresie ubezpieczony był osobą współpracującą i odprowadzane były składki na ubezpieczenia społeczne;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, tj.

- art. 233 k.p.c. w związku z art. 244 § 1 k.p.c., art. 245 kpc poprzez pominięcie dokumentu organu rentowego z dnia 05.05.2014 r. wskazującego, że ubezpieczony nie był zgłoszony jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, a co za tym idzie nie odprowadzał składek na ubezpieczenia społeczne w okresie spornym tj. od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r.;

- art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. poprzez orzeczenie w sentencji wyroku ponad zakres zaskarżonej decyzji ZUS tj. wskazanie jakie okresy sąd uznaje za udowodnione, podczas gdy winien on orzec jedynie o prawie do świadczenia;

Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto apelujący podniósł, że z uwagi na to, iż kwestionuje prawo do świadczenia ubezpieczonego, nie zgadza się także z dokonaniem zapisu pkt III zaskarżonego orzeczenia.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną,

w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Należy stwierdzić, że wynik przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego dał podstawy do uznania, że B. A. w okresie od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1977 r. wykonywał pracę jako osoba współpracująca z agentem

w kawiarni (...) w D. (prowadzonej przez jego żonę K. A.) oraz od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r. zatrudniony był na umowę zlecenie

w kawiarni (...) w D. (działalność ta świadczona była na rzecz (...) w S.),

a w szczególności, że opłacane były w tych okresach za ubezpieczonego składki na ubezpieczenie społeczne.

Sąd Okręgowy słusznie uznał za udowodniony przede wszystkim okres podlegania B. A. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w czasie trwania umowy zawartej z (...) (...) i zaliczył do jego stażu ubezpieczeniowego 1 rok, 6 miesięcy i 20 dni, co już samo w sobie dało wymagany okres 20 lat uprawniających do przyznania emerytury. Ustalenia faktyczne w tym przedmiocie poczynione zostały przez Sąd I instancji w szczególności w oparciu o informacje zawarte w dowodzie osobistym ubezpieczonego (wydanym 18 sierpnia 1979 r.), jego legitymacji ubezpieczeniowej (wydanej 2 marca 1971 r.) oraz zaświadczeniu dyrektora Oddziału Okręgowego (...) (wydanym 29 czerwca 1987 r.).

Dwie pieczętki (...) (...), umieszczone w dowodzie osobistym B. A. w miejscu przeznaczonym na „adnotacje o zatrudnieniu” nie pozostawiają wątpliwości co do samego faktu zatrudnienia ubezpieczonego w tym przedsiębiorstwie w okresie od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r. Co więcej, również w jego legitymacji ubezpieczeniowej widnieją trzy stemple (...) (...), poświadczające jego zatrudnienie we wskazanym okresie, kolejno w dniach 3 grudnia 1985 r., 17 kwietnia 1986 r. oraz 30 października 1986 r. Jednakże o tym, że ubezpieczony opłacał składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności przesądza dopiero zaświadczenie z dnia 29 czerwca 1987 r., w którym dyrektor Oddziału Okręgowego (...) stwierdził, iż „wszystkie zobowiązania z tytułu zawartej umowy zostały przez Obywatela wobec zakładu uregulowane”. Należy mieć na uwadze, że zgodnie

z ówczesnymi regulacjami prawnymi, szczegółowo przedstawionymi przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (ustawa z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia – t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 31 poz. 146 – oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia – Dz. U. z 1975 r. Nr 46, poz. 250) to pracodawca rozliczał składki na ubezpieczenia społeczne oraz przekazywał deklaracje rozliczeniowe do właściwego oddziału ZUS. Zleceniobiorca nie rozliczał się bezpośrednio z organem rentowym, a stosowne składki wpłacał na rachunek zakładu pracy. Nie ulega zatem wątpliwości, że powyższe zaświadczenie dyrektora Oddziału Okręgowego (...) potwierdza zrealizowanie przez ubezpieczonego również zobowiązań publicznoprawnych w postaci opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej na rzecz tego przedsiębiorstwa działalności gospodarczej.

Wobec powyższych ustaleń, za chybiony uznać należy zarzut apelacyjny dotyczący sprzeczności przeprowadzonych przed Sąd I instancji dowodów z dowodami organu rentowego. Skarżący podniósł, że zaświadczenie z dnia 29 czerwca 1987 r. jest sprzeczne

z potwierdzeniem ubezpieczenia osób opłacających składki na własne ubezpieczenia społeczne oraz osób z nimi współpracujących z dnia 5 maja 2014 r., z którego wynika, że B. A. w okresie od 1 stycznia 1979 r. do 30 września 1991 r. nie prowadził działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, że powyższe twierdzenia są słuszne, biorąc pod uwagę wiarygodne informacje zawarte

w przedłożonych przez ubezpieczonego dokumentach – w szczególności w dowodzie osobistym oraz legitymacji ubezpieczeniowej – z których jasno wynika, że w okresie od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r. prowadził on działalność, podlegającą ubezpieczeniu i wywiązał się ze wszystkich obowiązków z tym związanych, co ponadto potwierdzone zostało przez pracodawcę. Autentyczność tych dokumentów nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, nie była ona również kwestionowana przez organ rentowy na żadnym z etapów postępowania sądowego. Nadto Sąd zważył, że organ rentowy nie wskazał skąd wywodzi, iż we wskazanym okresie ubezpieczony nie prowadził żadnej działalności gospodarczej i w jakim rejestrze nie została ona zaewidencjonowana. Należy mieć na uwadze, że w spornym okresie obejmującym lata 1985-1986 nie istniał żaden centralny rejestr działalności gospodarczej, co więcej,

pierwsze regulacje prawne dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej powstały dopiero w 1988 r. (tzw. ustawa W.), zatem już po zakończeniu przez B. A. działalności na rzecz (...) (...). Wobec powyższego, nie powinien dziwić fakt, że działalność ubezpieczonego nie została zarejestrowana, w ocenie Sądu Odwoławczego nie przesądza to również o tym, że B. A. w ogóle jej nie prowadził.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo zaliczył do stażu ubezpieczeniowego B. A. okres wykonywania przez niego umowy zlecenia w okresie od 12 czerwca 1985 r. do 31 grudnia 1986 r., tym samym ubezpieczony spełnił wymagany art. 28 ustawy emerytalnej warunek posiadania co najmniej 20-letniego stażu ubezpieczeniowego.

Zdaniem Sądu I instancji uzasadnionym było również uznanie, że B. A. podlegał ubezpieczeniom społecznym w okresie od 19 października 1975 r. do 31 grudnia 1977 r., wykonując w tym czasie pracę na podstawie umowy agencyjnej w kawiarni (...) w D. jako osoba współpracująca z agentem.

Stosownie do treści art. 1 ust. 1 wspomnianej już ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r.

o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia obowiązek ubezpieczenia społecznego obejmował osoby wykonujące stale i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostkami gospodarki uspołecznionej. Obowiązek ten mógł dotyczyć również osób współpracujących, przy spełnieniu prawnych warunków wynikających z art. 30 tejże ustawy (członków najbliższej rodziny i innych osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą, która zawarła umowę), do których to osób ubezpieczony bezspornie się zaliczał. Jednostka gospodarki uspołecznionej na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. była zobowiązana do zgłaszania do ubezpieczenia osób, które miały zawarte umowy agencyjne, zaś podstawą do takiego zgłoszenia, a następnie rozliczenia składek musiała być zawarta umowa agencyjna – ewentualnie spełnienie warunków do uznania za osobę współpracującą. B. A. spełnił te warunki, bowiem informacje na ten temat dostarczają zawarte z żoną ubezpieczonego, K. A., umowy agencyjne,

w których B. A. został wskazany – zazwyczaj jako osoba zastępująca agenta

w czasie jego nieobecności, a w jednej (z maja 1977 r.) także jako osoba współpracująca

z agentem. Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę, że zarówno przepisy obowiązujące przed rokiem 1976, jak i po nim, łączyły obowiązek ubezpieczenia społecznego

z faktyczną współpracą z agentem przy wykonywaniu umowy agencyjnej, nie uzależniając objęcia tym ubezpieczeniem nawet od formalnego podpisania umowy lub też wymienienia tej osoby z imienia i nazwiska w umowie zawartej z agentem. Jedyńm wymogiem jaki istniał w tym zakresie był wymóg wyrażenia przez podmiot zawierający umowę zgody na wykonywanie takiej współpracy, bez wskazania formy, w jakiej zgoda ta miałaby zostać wyrażona. W ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na to, że spółdzielnia wiedziała o tym, iż razem z K. A. pracę w kawiarni (...) wykonuje także B. A.

i godziła się na to, zgoda na współpracę została wyrażona w sposób konkludentny. Wynika to również z zeznań przesłuchanej w sprawie J. J., która w obu spółdzielniach, do których kolejno należała kawiarnia (...), zajmowała się rozliczaniem agentów. Zeznania tej świadek okazały się zbieżne z zapisami w zachowanych częściowo dokumentach dotyczących kawiarni – raportów dostaw, rozliczeń utargu – na części których widnieje podpis B. A..

W tej zatem sytuacji jako w pełni uprawnione jawiło się ustalenie Sądu Okręgowego, że sporny okres może być traktowany jako okres ubezpieczenia B. A., uprawniający do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tym samym uznać należało, że Sąd I instancji prawidłowo zaliczył do stażu ubezpieczeniowego B. A. również 2 lata, 2 miesiące i 12 dni pracy w kawiarni (...) w D., co dało w sumie 22 lata, 4 miesiące i 6 dni jego ogólnego stażu ubezpieczeniowego.

Reasumując – ocena wszystkich zgromadzonych dowodów dokonana została przez Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 233 k.p.c., dlatego też Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutów podniesionych w apelacji. Należało zatem uznać, że ubezpieczony B. A. udowodnił posiadanie co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych, uprawniających do uzyskania prawa do emerytury.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a wniesiona od niego apelacja jest niezasadna, co skutkowało jej oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Anna Stasiewicz

- Kokotowska